

Sygn. akt III Ua 6/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Danuta Poniatowska
Sędziowie:	SSO Jolanta Krzyżewska SSO Piotr Witkowski (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Marta Majewska-Wronowska

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2014r. w Suwałkach na rozprawie

sprawy z wniosku R. C.

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.**

o odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy

na skutek apelacji pozwanego ZUS Oddział w B.

od wyroku Sądu Rejonowego w Suwałkach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 lutego 2014r. sygn. akt IV U 172/13

oddala apelację.

Sygn. akt III Ua 6/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18.07.2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., działając na podstawie art.21 ust.1 pkt.2 ustawy z dnia 30.10.2002r o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j Dz. U. z 2009r., Nr 167, poz.1322) odmówił R. C.prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w dniu 12.03.2013r. Z ustaleń dokonanych przez organ rentowy wynikało bowiem, iż przyczyną wypadku było niedostosowanie przez wnioskodawcę prędkości jazdy do panujących warunków ruchu i doprowadzenie do poślizgu samochodu ciężarowego z naczepą. Świadczenia natomiast z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

W odwołaniu od tej decyzji R. C. domagał się jej zmiany i przyznania jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Argumentował, iż jego zachowanie w czasie wypadku nie może być zakwalifikowane jako rażące niedbalstwo.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie, powołując się na argumenty zawarte w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Wskazał, że wnioskodawca kierował samochodem ciężarowym z ładunkiem słupów drewnianych, zatem winien był dochować szczególnej staranności, aby nie spowodować zagrożenia na drodze, zwłaszcza, że padał śnieg i było ślisko, czego nie uczynił.

Wyrokiem z dnia 5.02.2014r. Sąd Rejonowy w Suwałkach zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał R. C. jednorazowe odszkodowanie w wysokości 3.520zł, w związku z 5% długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu powstałym na skutek wypadku przy pracy w dniu 12.03.2013r.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, iż odwołujący się pozostawał zatrudniony w firmie (...) M. R., na stanowisku kierowcy. W dniu 12.03.2013r., ok. godz. 5.00 rozpoczął pracę i wyjechał samochodem ciężarowym wraz z naczepą załadowaną drewnianymi słupami, do miejscowości W.. Warunki atmosferyczne były złe, padał śnieg, jezdnia była śliska. W miejscowości W. poruszał się z prędkością około 40 km/h. Znajdując się na drodze z pierwszeństwem przejazdu, po dojechaniu do skrzyżowania skręcił w lewo. W tym momencie doszło do poślizgu samochodu, który uderzył prawą stroną w krawężnik chodnika i następnie przewrócił się na prawy bok. W wyniku wypadku odwołujący się doznał stłuczenia uda lewego z otarciem, stłuczenia łokcia prawego z otarciem i stłuczenia grzbietu. Pomocy medycznej udzielono mu w szpitalu w W..

Funkcjonariusz policji (...) w W. sporządził notatkę informacyjną o zdarzeniu drogowym z dnia 12.03.2013r. wskazując, iż przyczyną wypadku było nie dostosowanie prędkości do warunków ruchu. Za spowodowanie kolizji odwołujący się został ukarany karą grzywny w wysokości 250 zł.

Pracodawca odwołującego się uznał zdarzenie z dnia 12.03.2013r. za wypadek przy pracy. Również strony procesu zgodnie uznały, iż zdarzenie to było wypadkiem przy pracy, co Sąd I instancji zaakceptował.

Oceniając kwestię sporną, która dotyczyła ustalenia czy wyłączną przyczyną tego wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, Sąd Rejonowy nie podzielił jednak argumentacji organu rentowego. W tym względzie Sąd I instancji wskazał, iż w chwili wypadku samochód, którym kierował odwołujący się poruszał się z tylko prędkością około 40 km/h, co świadczy o tym, że odwołujący się miał świadomość panujących warunków atmosferycznych i próbował do nich dostosować prędkość pojazdu. Do uderzenia w krawężnik, a następnie wywrócenia pojazdu doszło na skutek wpadnięcia w poślizg na śliskiej, oblodzonej i dodatkowo pokrytej śniegiem jezdni, co świadczyło również o tym, że jezdnia nie była prawidłowo przygotowana przez służby drogowe.

Sąd I instancji nie wyłączył więc całkowicie winy poszkodowanego w wypadku, gdyż gdyby kierowca ograniczył prędkość pojazdu do minimum, nie doszłoby do uderzenia w krawężnik, a następnie wywrócenia pojazdu. Niemniej jednak uznał, że nie stanowi to podstawy do odmowy wypłaty jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Trudno bowiem było przyjąć, iż ubezpieczony działał z zamiarem bezpośrednim spowodowania wypadku i narażenia siebie na utratę zdrowia lub życia tzn. mając świadomość możliwości jego wystąpienia chciał go spowodować, bądź z zamiarem ewentualnym tj. mając świadomość możliwości wystąpienia wypadku godził się na to. Sąd Rejonowy uznał też, iż naruszenie przez odwołującego przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy nie wystąpiło w postaci rażącego niedbalstwa, a nadto nie było wyłączną przyczyną wypadku przy pracy, co wyłącza zastosowanie w przedmiotowej sprawie art.21 ust.1 ustawy wypadkowej. Oceniając formę nieumyślności pozbawiającą ubezpieczonego pracownika świadczenia z ustawy wypadkowej wskazał, że rażące niedbalstwo jest to szczególna postać strony podmiotowej, która nie stanowi jeszcze umyślności, ale o tą umyślność niemalże się ociera. Podkreślił, iż w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego przez rażące niedbalstwo należy rozumieć sytuację, gdy poszkodowany zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle występuje ono w takich okolicznościach, że każdy

przezorny człowiek ocenia je jako ewidentne, mimo tego z naruszeniem przepisów bezpieczeństwa bez potrzeby naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania. Takie zaś R. C. nie nosiło.

Apelację od tego wyroku złożył organ rentowy, zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego tj. art. 21 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2009r., Nr 167, poz.1322 ze zm.) poprzez przyjęcie, że zachowaniu odwołującego się nie można przypisać cech rażącego niedbalstwa, podczas gdy treść zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że wyłączną przyczyną wypadku z dnia 12.03.2013r. było naruszenie przez odwołującego się przepisów prawa o ruchu drogowym, które nastąpiło wskutek rażącego niedbalstwa.

Wskazując na powyższe domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest bezzasadna.

Sąd Rejonowy przeprowadził właściwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w sposób prawidłowy dokonał w niej ustaleń stanu faktycznego. Sąd Okręgowy w pełni podziela i akceptuje te ustalenia i właściwą argumentację prawną.

Wbrew odmiennym wywodom apelującego w sprawie nie zachodzi naruszenie prawa materialnego. Zgodnie z treścią art. 21 ustawy 1 ustawy z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz.U. z 2009r., Nr 167, poz.1322 ze zm.) świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Zdaniem Sądu Okręgowego nieuprawnione jest bezwzględne utożsamianie braku zachowania szczególnej ostrożności, o której mowa w ustawie Prawo o ruchu drogowym, z rażącym niedbalstwem, albowiem są to odrębne i samodzielne pojęcia różnych regulacji. Kategorie też przyjęcie, iż niedostosowanie prędkości do warunków ruchu, które zostało wskazane jako przyczyna zdarzenia z dnia 12.03.2013r., nie zawsze stanowi wyłączną przyczynę wypadku. Niedostosowanie prędkości jazdy do sytuacji na drodze samo w sobie nie zawsze bowiem jest uznawane za wyłączną przyczynę wypadku, zwłaszcza gdy w tej konkretnej sprawie zaistniały inne okoliczności związane z warunkami atmosferycznymi oraz złe przygotowanie powierzchni przez służby drogowe, co również miało wpływ na zaistniałe zdarzenie.

Wbrew wywodom apelacji nie można zarzucić postępowaniu odwołującego się rażącego niedbalstwa, chociaż naruszył ogólne przepisy o ruchu drogowym. Rażące niedbalstwo, jako postać winy nieumyślnej, zawiera w odróżnieniu do zwykłego niedbalstwa, element świadomie nieprawidłowego wykonania czynności grożącej niebezpieczeństwem przy jednoczesnym lekceważeniu następstw takiego postępowania. W tym też względzie stanowisko Sądu Rejonowego zasługuje na aprobatę.

Naruszenie przepisów o ruchu drogowym to też naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Brak zaś zachowania szczególnej ostrożności w ruchu drogowym może być uznany za rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej. W sprawie niniejszej chodziło więc o rozważenie niedostosowania prędkości do warunków ruchu. Przepisy nie regulują bowiem do jakiej prędkości kierowca winien spowolnić kierowany pojazd przy wystąpieniu złych warunków atmosferycznych. Istotne jest, aby w takiej sytuacji kierowca był wyczulony, iż np. jak miało to w sprawie niniejszej, z uwagi na opady śniegu i śliską powierzchnię może dojść np. do niekontrolowanego poślizgu. Wbrew stanowisku organu rentowego odwołujący zachował jednak ostrożność, gdyż zredukował prędkość do ok. 40 km/h. Okoliczności tej nie można pomijać. Została ona też wskazana w notatce funkcjonariusza policji dotyczącej wypadku.

Przekroczenie z reszta prędkości nie wystarczy, gdy nie jest wyłączną przyczyną wypadku przy pracy, gdyż zawinione w określonym stopniu ma być nie tylko przekroczenie prędkości lecz również sam wypadek (art. 21 ust. 1). Jak czytamy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18.07.2012r., sygn. I UK 69/12 (LEX 1216835) ocena winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa powinna być odnoszona nie tylko do naruszenia przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, lecz także do przewidywalności związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przepisów i skutkiem (wypadkiem). W przeciwnym razie, przy poprzestaniu na samym naruszeniu przepisów, pracownik (kierowca) nie miałby prawa do świadczeń, choć wypadek wynikł i z innych przyczyn niż przekroczenie prędkości. Wszak nawet ze świadomego przekroczenia prędkości nie musi wynikać, że kwalifikowany stopień winy (umyślność lub rażące niedbalstwo) może być tak samo odnoszony do wypadku. Przecież w orzecznictwie definicję rażącego niedbalstwa ujmuje się zasadniczo jako świadomy (przewidywalny) i ewidentny brak zaniechania narażenia na niebezpieczeństwo. Wypadek przy pracy to zdarzenie przede wszystkim faktyczne, w którym po zmianie definicji warunkuje je co najmniej wystąpienie urazu. Spowodować więc taki wypadek umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, to znaczy nie tylko umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa naruszyć przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia, lecz objąć także takim stopniem winy kategorię przede wszystkim faktyczną jaką jest związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisów i zasad (reguł bezpieczeństwa) a skutkiem w postaci wypadku przy pracy (urazu). Gdy zachodzi tu nieumyślność, czyli stopień mniejszy niż rażące niedbalstwo, to świadczenia z ustawy wypadkowej nie są wyłączone. Innymi słowy naruszenie przepisów może być nawet rażące, ale o braku podstaw do zastosowania art. 21 ust. 1 może decydować inny, bo mniejszy stopień winy co do związku przyczynowego wypadku wynikłego z innej przyczyny niż prędkość (nie wyłącznej). Taka też po stronie podmiotowej jest konstrukcja wypadku drogowego (komunikacyjnego) w prawie karnym, w którym naruszenie przepisów może być nawet umyślne, lecz skutek jest nieumyślny.

W przypadku rażącego niedbalstwa, zachowania graniczącego z umyślnością, przyjmuje się, że ubezpieczony ma świadomość, że jego zachowanie spowoduje określone skutki, lecz bezpodstawnie sądzi, że ich uniknie bądź też skutków tych nie przewiduje, mimo że powinien przewidzieć. W działaniu odwołującego się nie można jednak dopatrzeć się rażącego niedbalstwa, choć odwołujący się nie jest zupełnie bez winy za zaistniały wypadek. Po czasie można dywagować, iż w przypadku zupełnego zredukowania prędkości lub zmniejszenia jej do minimum mógłby uniknąć wypadku. Podkreślić ponownie należy jednak, iż jego jazda w tym dniu wskazuje, iż zachował ostrożność w związku z sytuacją na drodze i nie jechał z pełną, dozwoloną prędkością. Natomiast tylko takie zawinione zachowania odwołującego się, które graniczyłyby z jego umyślnym działaniem, przy wysokim stopniu naganności jego postępowania można byłoby uznać za dokonane z rażącym niedbalstwem. Ponadto rażące niedbalstwo określa się także jako szczególnie naganne zachowanie danej osoby, odbiegające w sposób drastyczny od modelu należytego zachowania się, powodujące powstanie szkody, choć sprawca szkody mógł i powinien postąpić prawidłowo. W tym konkretnym przypadku nie można odwołującemu przypisać takiego zachowania. Podpieranie się o informację Komendy (...)Policji i wyciągnię z niej kategoriycznych wniosków, bez rozważania winy odwołującego w aspekcie rażącego niedbalstwa w ramach uprawnień do świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego, jest nieprawidłowe i tym samym zarzuty apelacji organu rentowego czyni bezzasadnymi.

W świetle powyższego apelacja więc na mocy art. 385 kpc podlegała oddaleniu.

PW/mt